

Klasa II ULO i II LO
Praca kontrolna semestr IV

Analizując fragment *Ody do młodości* Adama Mickiewicza i wiersz *Któż nam powróci* Kazimierza Przerwy-Tetmajera, porównaj przedstawione w nich obrazy młodego pokolenia oraz stosunek młodych do pokolenia ojców. Wykorzystaj konteksty historycznoliterackie.

Adam Mickiewicz *Oda do młodości*

Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy;
Młodości! dodaj mi skrzydła!
Niech nad martwym wzleczę światem
W rajska dziedzinę ułudy:
Kędy zapał tworzy cudy,
Nowości potrząsa kwiatem,
I obleka w nadziei złote malowidła.
Niechaj, kogo wiek zamroczy,
Chyląc ku ziemi poradlone czoło,
Takie widzi świata koło,
Jakie tępymi zakreśla oczy.
Młodości! ty nad poziomy
Wylatuj, a okiem słońca
Ludzkości całe ogromy
Przeniknij z końca do końca.
Patrz na dół – kędy wieczna mgła zaciemia
Obszar gnuśności zalany odmętem:
To ziemia!
Patrz, jak nad jej wody trupie
Wzbił się jakiś płaz w skorupie.
Sam sobie sterem, żeglarzem, okrętem;
Goniąc za żywiołkami drobniejszego płazu,
To się wzbija, to w głąb wali:
Nie lgnie do niego fala ani on do fali;
A wtem jak bańka prysnął o szmat głazu:
Nikt nie znał jego życia, nie zna jego zguby:
To samoluby!
Młodości! tobie nektar żywota
Natenczas słodki, gdy z innymi dzielę:
Serca niebieskie poi wesele,
Kiedy je razem nieć powiąże złota.
Razem, młodzi przyjaciele!...
W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele;
Jednością silni, rozumni szalem,
Razem, młodzi przyjaciele!...
I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu,
Jeżeli poległym ciałem
Dał innym szczebel do sławy grodu.
Razem, młodzi przyjaciele!...
Choć droga stroma i śliska,
Gwałt i słabość bronią wchodu:
Gwałt niech się gwałtem odciska,
A ze słabością łamać uczmy się za młodu!
Dzieckiem w kolebce kto łeb urwał Hydrze,

Ten młody zdusi Centaury,
Piekłu ofiarę wydrze,
Do nieba pójdzie po laury.
Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga;
Łam, czego rozum nie złamie:
Młodości! orla twych lotów potęga,
Jako piorun twoje ramię.
Hej! ramię do ramienia! spólnymi łańcuchy
Opaszmy ziemskie kolisko!
Zestrzelmy myśli w jedno ognisko
I w jedno ognisko duchy!...
Dalej, bryło, z posad świata!
Nowymi cię pchniemy tory,
Aż opleśniałej zbywszy się kory,
Zielone przypomnisz lata.

Grudzień 1820 Adam Mickiewicz, Wybór pism, Warszawa 1952

Kazimierz Przerwa-Tetmajer, *Któż nam powróci...*

Któż nam powróci te lata stracone
bez wiosennego w wiośnie życia nieba?...
Wołają na nas, że w złą idziem stronę,
precz o świat troskę rzucając powiną,
a czy pytają się nas, co nam trzeba
i czyśmy mogli obrać drogę inną?
Kto z was policzył te gorzkie godziny
daremnym pragnień, żrących naszą duszę?
Kto zmierzył smutku naszego głębiny
bez dna i brzegu? Kto wie, jakie ducha
niepodległego straszne są katusze,
gdy zerwać swego nie może łańcucha?
Spójrzcie nam w mózgi – zgryzły je, strawiły
wrodzone ludziom daremne pragnienia.
Wołacie na nas: „Jesteśmy bez siły,
dajcie nam słowa wiary i otuchy” –
a nam któż daje słowa pocieszenia?
A któż mdlejące nasze wzmacnia duchy?
Któż nam powróci te lata stracone
bez wiosennego w wiośnie życia nieba?...
Chcecie w nas widzieć dźwignię i obronę,
żądacie od nas zbawień i pomocy,
lecz my, z waszego wykarmieni chleba,
jak wy, nie mamy odwagi i mocy.

1894 Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Poezje, Warszawa 1980